

POSTANOWIENIE

Dnia 18 lutego 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Gerard Bieniek (przewodniczący)

SSN Irena Gromska-Szuster (sprawozdawca)

SSN Hubert Wrzeszcz

w sprawie z wniosku M.M.

przy uczestnictwie J.M.

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej

o uznanie orzeczenia sądu zagranicznego,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 18 lutego 2009 r.,

zażalenia uczestnika postępowania

na postanowienie Sądu Apelacyjnego

z dnia 1 października 2008 r., sygn. akt [...],

oddala zażalenie.

Uzasadnienie

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 1 października 2008 r. Sąd Apelacyjny odrzucił apelację uczestnika postępowania od postanowienia Sądu pierwszej instancji z dnia 7 listopada 2007 r. o uznaniu orzeczenia sądu zagranicznego.

Apelacja została wniesiona przez adwokata powołującego się na pełnomocnictwo załączone do akt, którego jednak nie było, wobec czego Sąd Apelacyjny wezwał pełnomocnika do usunięcia braku formalnego apelacji przez złożenie pełnomocnictwa procesowego udzielonego adwokatowi przez uczestnika postępowania, zakreślając siedmiodniowy termin pod rygorem odrzucenia apelacji. W odpowiedzi na to adwokat złożył pismo, w którym stwierdził, że pełnomocnikiem uczestnika jest jego matka, dla której umocowanie stanowi art. 87 § 1 k.p.c. oraz pełnomocnictwo znajdujące się na kartach 34, 35 i 63 akt niniejszej sprawy, on natomiast został ustanowiony pełnomocnikiem uczestnika przez jego matkę. Wniósł wobec tego o zwolnienie go z obowiązku złożenia pełnomocnictwa od uczestnika postępowania.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że w aktach rozpoznawanej sprawy nie było żadnego pełnomocnictwa udzielonego przez uczestnika lub jego matkę, natomiast w aktach innej sprawy znajdowało się pełnomocnictwo ogólne z dnia 18 czerwca 1999 r. udzielone przez uczestnika jego matce, nie obejmujące jednak umocowania do reprezentowania uczestnika przez matkę w rozpoznawanej sprawie o uznanie orzeczenia sądu zagranicznego oraz pełnomocnictwo procesowe udzielone przez uczestnika matce do reprezentowania go w sprawach sądowych w związku z dochodzeniem odszkodowania przeciwko M.M. za spowodowanie uszczerbku na zdrowiu w wypadku z dnia 3 sierpnia 1996 r. w [...], a więc także nie dotyczące niniejszej sprawy.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny na podstawie art. 373 k.p.c. odrzucił apelację wskazując, że zgodnie z art. 368 § 1 w zw. z art. 126 § 3 k.p.c. do apelacji powinno być załączone pełnomocnictwo procesowe, jeżeli nie złożono go wcześniej i dlatego pełnomocnik został wezwany do usunięcia tego braku formalnego apelacji, pod rygorem jej odrzucenia. Pełnomocnik jednak braku tego nie usunął, powołując

się na pełnomocnictwa, które nie obejmują umocowania go do reprezentowania uczestnika w rozpoznawanej sprawie, wobec czego apelacja podlegała odrzuceniu.

W zażaleniu na powyższe postanowienie skarżący stwierdził, że w aktach sprawy dlatego nie ma pełnomocnictwa udzielonego adwokatowi przez uczestnika postępowania, że jego pełnomocnictwo oparte było na umocowaniu przez matkę uczestnika, która jest pełnomocnikiem uczestnika. W wezwaniu do usunięcia braków formalnych apelacji Sąd nie zakwestionował pełnomocnictwa udzielonego matce przez uczestnika, ani jasno nie sformułował o usunięcie jakiego braku formalnego apelacji chodzi. Zdaniem skarżącego przewodniczący powinien wezwać pełnomocnika do złożenia pełnomocnictwa, z którego wynikałoby, że może działać w imieniu uczestnika w tej sprawie, skoro z treści zaskarżonego postanowienia wynika, że ta okoliczność została przez Sąd zakwestionowana. Skoro takie wezwanie nie zostało wysłane, doszło, zdaniem skarżącego, do odrzucenia apelacji bez uprzedniego wezwania do złożenia stosownego pełnomocnictwa udzielonego przez uczestnika matce. Niezależnie od tego, w ocenie skarżącego, pełnomocnictwo udzielone przez uczestnika matce w dniu 18 czerwca 1999 r. upoważniało ją do działania jako pełnomocnik syna także w rozpoznawanej sprawie. Do zażalenia zostało załączone pełnomocnictwo procesowe udzielone adwokatowi przez uczestnika już po wydaniu zaskarżonego postanowienia, potwierdzające także wszelkie czynności procesowe podjęte w tej sprawie dotychczas przez adwokata i matkę uczestnika. Skarżący wnosił o uchylenie zaskarżonego postanowienia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie jest nieuzasadnione.

W rozpoznawanej sprawie adwokat uczestnika postępowania zgłosił swój udział w sprawie po raz pierwszy składając apelację, w której powołał się na pełnomocnictwo załączone do akt. Pełnomocnictwa tego w aktach jednak nie było, a zatem zgodnie z art. 368 § 1 w zw. z art. 126 § 3 k.p.c. powinno zostać dołączone do apelacji. Brak pełnomocnictwa stanowił brak formalny apelacji, uniemożliwiający nadanie jej prawidłowego biegu, a zatem wymagał uzupełnienia w przewidzianym do tego trybie, który w odniesieniu do sądu drugiej instancji, wskazuje art. 373

zdanie drugie k.p.c. Zgodnie z tym przepisem Sąd drugiej instancji powinien wezwać do usunięcia tego braku w wyznaczonym terminie, pod rygorem odrzucenia apelacji.

Prawidłowo zatem Sąd Apelacyjny wezwał pełnomocnika do usunięcia braku formalnego apelacji przez złożenia pełnomocnictwa procesowego udzielonego przez uczestnika, wyznaczając siedmiodniowy termin pod rygorem odrzucenia apelacji. Niezrozumiały jest zarzut zażalenia, że wezwanie to nie było precyzyjne, bowiem nie zakwestionowano w nim pełnomocnictwa udzielonego przez uczestnika matce ani nie wezwano do złożenia pełnomocnictwa, z którego wynikałoby, iż matka może działać w imieniu uczestnika. Wszak, jak wskazano wyżej, w aktach sprawy nie było wówczas żadnego pełnomocnictwa i Sąd Apelacyjny nie mógł wiedzieć, że adwokat powołuje się na pełnomocnictwo udzielone mu przez matkę uczestnika, której pełnomocnictwa udzielił uczestnik, co pełnomocnik wskazał dopiero w odpowiedzi na wezwanie Sądu do złożenia pełnomocnictwa.

Obowiązkiem pełnomocnika było złożenia w określonym terminie pełnomocnictwa udzielonego mu przez uczestnika albo pełnomocnictwa udzielonego mu przez matkę uczestnika oraz udzielonego matce przez uczestnika. Pełnomocnik nie wykonał tego obowiązku, powołując się na pełnomocnictwa matki udzielone przez uczestnika i swoje udzielone przez matkę uczestnika i wskazując karty akt, na których pełnomocnictwa te figurują, tyle, że w innej sprawie, co uszło jego uwagi. Nadal zatem w sprawie nie było żadnego pełnomocnictwa procesowego udzielonego adwokatowi przez uczestnika lub jego matkę. Sąd Apelacyjny, z własnej inicjatywy i bez obowiązku ustawowego, sam ustalił w jakiej sprawie znajdują się pełnomocnictwa, na które powołał się adwokat, sporządził ich kserokopie i załączył do rozpoznawanej sprawy, co było obowiązkiem pełnomocnika, a nie Sądu. Sąd Apelacyjny trafnie ocenił, że żadne z tych pełnomocnictw nie obejmuje umocowania matki uczestnika, ani adwokata do reprezentowania uczestnika w rozpoznawanej sprawie. W szczególności nie obejmuje tego pełnomocnictwo udzielone przez uczestnika matce w dniu 18 czerwca 1999 r., na które powołuje się skarżący w zażaleniu. Jest to bowiem pełnomocnictwo ogólne, które w ostatnim zdaniu zawiera umocowanie do reprezentowania uczestnika „w sądzie lub innej instytucji w Polsce w sprawie

wypadku w 1996 r. w {...}". Niewątpliwie nie stanowi zatem pełnomocnictwa procesowego do reprezentowania uczestnika przez matkę w rozpoznawanej sprawie o uznanie wyroku sądu zagranicznego w sprawie o alimenty.

Z tych przyczyn trafnie Sąd Apelacyjny uznał, że nie został usunięty w wyznaczonym terminie brak formalny apelacji w postaci załączenia pełnomocnictwa procesowego upoważniającego adwokata do wniesienia apelacji, co nakładało na Sąd obowiązek odrzucenia apelacji, zgodnie z art. 373 k.p.c.

Braku tego nie może sanować załączenie pełnomocnictwa do zażalenia, potwierdzającego dotychczasowe czynności pełnomocnika i dlatego Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ w zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c. oddalił zażalenie.